

Dorota CZAKON-TRALSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Bogdan PLISZKA

Politechnika Śląska

ŚWIAT PO PANDEMII - NOWA RZECZYWISTOŚĆ CZY CYFROWY GUŁAG

Na progu dystopii czy antyutopii?

1 stycznia 2020 roku w Chińskiej Republice Ludowej rozpoczął pracę system *Beidou* (Li Wang, 2016). W założeniu jest to system nawigacyjny pomocny w transporcie i podróżach, podobnie, jak amerykański system GPS i rosyjski GLONASS. O ile jednak dla dwóch ostatnich pozycjonowanie osób czy pojazdów jest głównym, a często jedynym zadaniem, *Beidou* jest częścią zdecydowanie bardziej totalnego Systemu Zaufania Społecznego (SZS, chiń. 社会信用体系, *shèhuì xìnyòng tǐxì*)¹. Już od 2015 roku rząd chiński we współpracy z podmiotami prywatnymi prowadził próby zastosowania systemu w kilku chińskich miastach. Poza satelitarnym pozycjonowaniem każdy mieszkaniec Chin poddany jest nadzorowi kilkuset milionów kamer ulicznych. Prawdopodobnie w skład systemu wchodzi również kamery przemysłowe zainstalowane w zakładach pracy. Użytkownicy przestrzeni publicznej są pozycjonowani i śledzeni niemal na każdym kroku. Dodatkowo System Zaufania Społecznego wyposażony został w aplikację rozpoznawania twarzy (Domański, 2018).

Część analityków przypuszcza, że już teraz na każdego obywatela ChRL przypadają dwie zainstalowane w miejscach publicznych kamery, zaś docelowo będzie ich ponad 6. Chińskie władze chwają SZS, a jako przykład jego przydatności, wskazywały początkowo wzrost poszanowania dla regulacji porządkowych, zaś od marca tego roku mówią o przydatności SZS podczas walki z pandemią. Sam System oparty jest na punktach przyznawanych każdemu obywatelowi, które ten traci, kiedy popełnia jakiegokolwiek wykroczenia. Efektem utraty wszystkich punktów jest pozbawienie człowieka – i tak niezbyt rozbudowanych – praw obywatelskich. I tak, każdy *niesforny* obywatel Chin, może zostać pozbawiony prawa do zaciągnięcia kredytu, prawa do skorzystania z usług linii lotniczych, szybkich kolei czy studiowania na wybranych uczelniach, w tym na wszystkich należących do *złotej dzielnicy*, jak nazywana jest czołówka

¹ Pisał o tym Mateusz Bartoszewicz, Przegląd Geopolityczny, 32/2020 (przyp.red.).

chińskich szkół wyższych. SZS zakłada również podział społeczeństwa, który bardziej zbliżony jest do systemu kastowego, niż do klasowego, który może wydawać się bliższy społeczeństwu kształtowanego w systemie komunistycznym. Co więcej, można tam znaleźć elementy stratyfikacji społecznej niemal wprost nawiązujące do *Państwa* Platona. Punkty przyznaje się między innymi za segregowanie śmieci, płacenie rachunków w terminie, działalność charytatywną, a odejmuje za wykroczenia, przestępstwa, mandaty, nadmierne używanie gier komputerowych i posiadanie znajomych z niskim rankingiem (Kozieł, 2020). Szczególnie ostatni punkt jest furtką do wprowadzenia swoistej segregacji kastowej, w której nie będzie szansy na kontakty społeczne między ludźmi różnych *poziomów*.

Mimo, iż wydawać by się mogło, że System pozostanie specyficznym wynalazkiem właściwym tylko Chinom, dość szybko okazało się, że entuzjastycznie wręcz zaczęli się wypowiadać na jego temat przedstawiciele tzw. *wolnego świata*. Głosy zainteresowania pojawiły się bowiem w Australii i w Unii Europejskiej. Co istotne, pojawiły się one jeszcze przed *pandemią* CoViD-19 (Kostka, 2019).

Pandemia. Świt nowej rzeczywistości?

Pandemia okazała się swoistym poligonem doświadczalnym współczesnych *inżynierów społecznych*. Już znane dystopie społeczne pokazywały rzeczywistość, w której zarówno jednostki ludzkie, jak i całe społeczeństwa poddawane są bezustannej kontroli; każda dziedzina życia podporządkowana jest wyłącznie interesowi państwa, które manipuluje rzeczywistością społeczną, a każda ludzka aktywność rozpatrywana jest jedynie pod kątem interesu państwa. Autorzy tych dystopii - Orwell, Huxley, Zamiatin, czy antyutopii - Ishiguro, Vonnegut czy Zajdel, pokazują światy, w których kontrola zachowań społecznych jest całkowita. Co więcej, to władza kreuje aktywność społeczną dbając, by nie było tam miejsca na zachowania spontaniczne (Bobonich, Meadows, 2018).

W chwili ogłoszenia *pandemii*, Światowa Organizacja Zdrowia w kolejnych komunikatach *zalecała* państwom w niej zrzeszonych podejmowanie różnych działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się CoViD-19. Zalecenia te nie były obowiązujące, więc poszczególne państwa interpretowały je dość dowolnie. Wachlarz działań był tu bardzo różny: od Indii, która zamknęła w domach prawie 1,4 miliarda obywateli, po Szwecję, która nie przyjęła żadnych obostrzeń, zakładając pojawienie się *odporności stadnej*, i Białoruś, której prezydent zanegował sam fakt pojawienia się *pandemii*. Bardzo różnie reagowali też mieszkańcy poszczególnych państw: od karnego podporządkowania się przepisom, aż po skrajny woluntaryzm, każący hiszpańskim kibicom, omijać nałożone obostrzenia, poprzez zbieranie się przed stadionami, zamiast na ich trybunach. Włosi niemal ignorowali wszelkie

obostrzenia, tłumacząc swoje zachowania *charakterem narodowym* (Perrone, 2020). Belgowie z kolei omijali wprowadzone przepisy, przekraczając masowo granice z Holandią, które nie zostały zamknięte.

W *mateczniku* koronawirusa, Chinach, przepisy antypandemiczne okazały się wyjątkowo restrykcyjne. Nie były one jednakowe dla wszystkich regionów, tym niemniej przestrzegane były wyjątkowo skrupulatnie. Władze zaś nie cofały się przed najsurowszymi karami finansowymi i administracyjnymi wymierzonymi tym, którzy przepisów sanitarnych nie przestrzegali. Zasady postępowania przyjęte przez władze chińskie spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez Światową Organizację Zdrowia, która ustami Tedrosa Ghebreyesususa niemal natychmiast zaczęła stawiać rozwiązania chińskie za wzór, reszcie świata.

Wielu polityków z każdego niemal zakątka świata zaczęło bardzo często używać zwrotu *nowa rzeczywistość*. Warto przyjrzeć się bliżej zawartości, jaką niesie ze sobą ten zwrot. I tak na początku daje się dostrzec spadek mobilności społecznej. Niemal natychmiast po wykryciu zakażeń w większości państw wprowadzone zostają zakazy swobodnego przemieszczania się pomiędzy miastami. Mocno ograniczane są również przejazdy w ramach miast czy regionów. Nie ma tu jednego wzorca i w zależności od kraju mogą się one mocno od siebie różnić (WHO, 2020).

Społeczeństwo dystansu

Zupełnie innego charakteru nabiera praca. Na niespotykaną wcześniej skalę wprowadzona zostaje *praca zdalna*. W założeniu ma to skutkować rzadszymi kontaktami pomiędzy ludźmi, a więc zmniejszeniem możliwości przenoszenia się koronawirusa. Podobne zaostrzenia wprowadzone zostają w szkolnictwie każdego szczebla. Zarówno uczniowie, jak i studenci zmuszeni zostają do zdalnego zdobywania wiedzy. Zamknięcie centrów handlowych zmusza zarówno firmy, jak i ich klientów do przeniesienia aktywności do internetu. Zabieg, który nie jest niczym nowym dla młodzieży i ludzi w średnim wieku, stawia nowe wyzwania starszemu pokoleniu. Dystans społeczny, który w założeniu ma zminimalizować skutki *pandemii* okazuje się zagrożeniem dla zdrowia psychicznego ludzi poddanych obostrzeniom. Co więcej, po pierwszych tygodniach, kiedy wiele społeczeństw usiłowało *oswoić* nakazy, traktując je czasami jako formę swoistej zabawy, pojawiło się przygnębienie i depresja, będące skutkami izolacji. Dodatkowo przymusowa absencja w pracy pozbawiła wielu ludzi środków do życia. We Włoszech skończyło się wyprzedawaniem cennych przedmiotów po odwołaniu *lockdownu*, zaś w Hiszpanii - gwałtownym ubożeniem społeczeństwa i koniecznością rozdawania darmowej żywności przez państwo i samorządy (wGospodarce, 2020).

Część państw wprowadziła dodatkowe uregulowania określające odległości pomiędzy ludźmi poruszającymi się po ulicach czy nakazy zasłaniania twarzy. W sklepach, urzędach i korporacjach wprowadzono nakaz dezynfekcji

rań, tak przez pracowników, jak i przez klientów. Kolejnym etapem było wprowadzenie specjalnych aplikacji, które obowiązkowo były instalowane w telefonach osób uznanych za zakażone, podczas gdy reszta była *zachęcana* do instalowania aplikacji. Oficjalnie władze deklarowały, że aplikacja ma tylko za zadanie ochronę bezpieczeństwa ofiar koronawirusa i osób, które mogłyby kontaktować się z uczestnikami kwarantanny. Część programistów szybko jednak zauważyła, że aplikacja daje dostęp do danych, które w żaden sposób nie mogą mieć związku ze stanem zdrowia użytkowników.

Bill Gates, a za nim WHO i część polityków, zaczęli wysuwać kolejne pomysły, które miały być pomocne w walce z *pandemią*. Pierwszym z nich, był *paszport odporności* (wGospodarce, 2020). W pierwszej wersji miał on umożliwiać poruszanie się po całym świecie, kolejne pomysły szły jednak o wiele dalej. Dziś mówi się o konieczności posiadania *paszportu odporności*, by podjąć pracę. Co więcej, sam Gates nie kryje, że *pandemia* może być impulsem, który przyspieszy depopulację Ziemi, której on jest gorącym orędownikiem. Zaproponował on na konferencji poświęconej zmianom klimatycznym, by ograniczyć szkodliwą emisję dwutlenku węgla m.in. przez zredukowanie liczby ludności na Ziemi o 15 proc. Jego zdaniem, można to osiągnąć dzięki realizacji specjalnych programów „zdrowia reprodukcyjnego”, a także przez zastosowanie odpowiednich szczepionek (forsal.pl, 2020). Inny znany wizjoner, Elon Musk, widzi przyszłość ludzkości w symbiozie ze sztuczną inteligencją (Eadicco, 2020). Rozwój sztucznej inteligencji w krótkim czasie pozbawi tysiące ludzi pracy. Połączenie ze sztuczną inteligencją *ulepszy* człowieka, który będzie mógł rywalizować w niektórych dziedzinach z cyfrową inteligencją: - *W ciągu 20 lat na świecie przybędzie około 12-15 proc. bezrobotnych. Rządy będą musiały wprowadzić powszechny dochód podstawowy. Myślę, że to będzie konieczne. Nie będziemy mieć wyboru* – stwierdził miliarder. Musk idzie jednak dalej i już w przyszłym roku zapowiada wszczepianie implantów do ludzkich mózgow: *Prawdopodobnie mamy szansę na umieszczenie implantu w człowieku w ciągu roku. Powinniśmy mieć pewność, że nie będzie to zagrażało zdrowiu i faktycznie zapewni oczekiwaną funkcjonalność*. Jak na razie deklaruje on, że implant będzie miał za zadanie pobudzić te ludzkie nerwy, które odpowiadają za narządy ruchu. Umożliwi to powrót do normalnego życia ludziom sparaliżowanym, pomoże też w nauce języków obcych, a nawet przywróci utracony wzrok i słuch. Jednocześnie miałby to być rodzaj interfejsu, który pozwoli człowiekowi współpracować ze sztuczną inteligencją. Warto jednak dodać, że Musk dostrzega niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą rozwój sztucznej inteligencji. Wielokrotnie ostrzegał on przed nadmiernymi nadziejami związanymi z rozwojem sztucznej inteligencji i niebezpieczeństwami jakie niesie ona ze sobą. W jednym z wywiadów mówił: *Ze sztuczną inteligencją jest jak z przyzywaniem demona. We wszystkich tych opowieściach, w których jest człowiek z pentagramem i wodą święconą. Zawsze jest pewien, że może kontrolować demona. I nigdy nie kończy się to dobrze* (Stawska, 2020).

Pandemia czy inżynieria społeczna?

Poza nielicznymi wyjątkami władze państwowe na całym świecie wykorzystwały *pandemię* i panikę, która na początku jej towarzyszyła, do zaostrzenia przepisów prawa. Wydaje się, że na początku osiągnęły oczekiwane efekty? Przerażone oglądanymi na ekranach telewizorów obrazami, społeczeństwa łatwo dały się przekonać do zachowywania dystansu, ciągłej dezynfekcji rąk, zasłaniania twarzy czy pozostawania w domach. Jak często bywa w takich przypadkach, część społeczeństw próbowała *oswoić* nową sytuację poprzez różnego rodzaju działania ocierające się czasami o *performance*: oklaskiwano na balkonach lekarzy i ratowników medycznych, organizowano zbiorowy śpiew, właściciele restauracji promowali swój kunszt dostarczając żywność na wynos. Szybko jednak okazało się, że w dłuższej perspektywie działania te przestają być zabawne. Co gorsza, są zabójcze dla osób starszych, zniechędzonych i obłożnie chorych, które nie mogą brać udziału w zbiorowej terapii *antypandemicznej* (Malinowski, 2020). Szybko też okazało się, że obrazy, którymi epatują media, nie mają czasami żadnego związku z rzeczywistością: izba przyjęć we Włoszech okazywała się identyczna z tą w Stanach Zjednoczonych, rzędy trumien ustawione w kościele nie były przeznaczone dla ofiar *pandemii*, ale dla ofiar katastrofy morskiej sprzed kilku lat, a *najmłodsza ofiara pandemii* okazywała się być, w zależności od potrzeby, Serbem, Brytyjczykiem, Amerykaninem albo Tunezyjczykiem (Pawła, 2020). Nie trzeba też było długo czekać na skutki gospodarcze *lockdownu*, związanego z CoViD-19. Na południu Europy gospodarka zwalniała w zastraszającym tempie. Wraz z tym pojawiła się bieda nieznaną żyjącym dziś pokoleniom, przyzwyczajonym przecież do wygodnego i dostatniego życia. Tymczasem Bank Światowy przewiduje, że kryzys gospodarczy wywołany pandemią koronawirusa może przyczynić się do wepchnięcia ponad **60 mln** osób na całym świecie w skrajne ubóstwo. Za granicę ekstremalnego ubóstwa przyjmuje się sytuację, gdy człowiek przeznaczając dziennie mniej niż 1,9 dolara na przeżycie.

Trudno dziś powiedzieć, czy to właśnie *pandemia* była katalizatorem światowego kryzysu, który już dziś porównuje się z tym sprzed 90 lat. Jednak obrazy widziane w mediach silnie przemawiają do zbiorowej wyobraźni. Zdjęcia z USA, gdzie nieprzebrane tłumy ludzi ustawiają się w kolejce po żywność, znają chyba wszyscy. Podobne obrazy można zaobserwować na ulicach europejskich miast. W bogatej Genewie żywność regularnie rozdają organizacje pozarządowe. Kolejki sięgają kilometra, a tylko w sobotę 16 maja (2020 r.) wydano ponad 2,5 tys. darmowych paczek (Kucharczyk, 2020).

We Włoszech granicę ubóstwa, jak oszacował związek rolników Coldiretti, przekroczyło ponad 3,7 mln osób. To o ponad 1 mln więcej niż przed kryzysem. Bogate kraje Europy nie są odporne na kryzys. Europejska Federacja Banków Żywności szacuje, że tylko w krajach Zachodniej Europy

przybędzie 25-30 proc. potrzebujących. Szeregi potrzebujących zasilają przede wszystkim pracujący na czarno, na umowach śmieciowych, miejski prekariat i ci wszyscy, którzy z powodu kryzysu zostali pozbawieni pracy i środków do życia (Horizon Magazine, 2020).

No future?

Czy znane subkulturze punkowej hasło *no future* okaże się opisem rzeczywistości w najbliższych miesiącach, a może latach? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. *Pandemia* oficjalnie wciąż trwa, pomimo coraz częściej spotykanych zachowań społecznych, w których wszelkie obostrzenia są ignorowane. Skalę upadku gospodarczego będzie można poznać najprawdopodobniej za kilka-kilkanaście miesięcy. Poszczególne kraje różnie deklarują swoje sukcesy, bądź porażki w walce z kryzysem i towarzyszącą mu pandemią. Radykalizacja społeczna również jest coraz bardziej widoczna. Często widoczne zresztą jest i to, że *pandemia* jest tylko katalizatorem protestów wynikających z problemów, które nabrzmiwały latami. I tu na ocenę skali i zasięgu zjawiska należy jeszcze poczekać.

Netografia

- Bobonich, Ch., Meadows, K., *Plato on utopia*
<https://plato.stanford.edu/entries/plato-utopia/> (dostęp 21.05.2020).
- Domański, T., *Nowe technologie w służbie totalitaryzmowi czyli, jak Chiny inwigilują własnych obywateli* <https://www.spidersweb.pl/2018/11/chiny-inwigilacja-obywateli-system-zaufania-spolecznego.html> (dostęp 20.05.2020).
- Eadicicco, L., *Elon Musk says there's a chance his AI-brain-chip company will be putting implants in humans within a year* <https://www.businessinsider.com/elon-musk-neuralink-brain-chip-put-in-human-within-year-2020-5?IR=T> (dostęp 27.05.2020).
- Kostka, G., *China's social credit systems and public opinion: Explaining high levels of approval* <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1461444819826402> (dostęp 21.05.2020).
- Kozieł, H., *1984 w 2020 roku. Rusza system totalnej kontroli miliarda ludzi*, <https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/42722-1984-w-2020-roku-rusza-system-totalnej-kontroli-miliarda-ludzi> (dostęp 21.05.2020).
- Kucharczyk, M., *Bank Światowy: Koronakryzys wpycha miliony ludzi w skrajne ubóstwo. Jaka jest sytuacja w Polsce?* <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/koronawirus-covid19-bankswiatowy-ubostwo-nierownosci-spoleczne-bieda-polska-europa-swiat/> (dostęp 30.05.2020).

- Li, W., *Directions 2017: Bei Dou's road to global service*
<https://stage.gpsworld.com/directions-2017-beidou-road-to-global-service/> (dostęp 20.05.2020).
- Malinowski, P., *Zamknięci w domach Włosi wspólnie śpiewają, by podnieść się na duchu*
<https://www.rp.pl/Koronawirus-2019-nCoV/200319489-Zamkneci-w-domach-Wlosi-wspolnie-spiewaja-by-podniec-sie-na-duchu.html> (dostęp 29.05.2020).
- Pawela, M., *Ten sam chłopiec umiera 4 razy na COVID-19? To manipulacja.*
<https://fakenews.pl/spoleczenstwo/ten-sam-chlopiec-umiera-4-razy-na-covid-19-to-manipulacja/> (dostęp 30.05.2020).
- Perrone, A., *How Italy became the ground zero of Europe's coronavirus crisis*
<https://www.wired.co.uk/article/coronavirus-italy> (dostęp 22.05.2020).
- Stawska, K., *Elon Musk ostro o sztucznej inteligencji., „To jak przyzywanie demonów”*
<https://tech.wp.pl/elon-musk-ostro-o-sztucznej-inteligencji-to-jak-przyzywanie-demonow-6480296310941314a> (dostęp 29.05.2020).
- <https://forsal.pl/artykuly/1471302,koronawirus-bill-gates-teorie-spiskowe-felieton-sebastian-stodolak.html> (dostęp, 24.05.2020).
- <https://wgospodarce.pl/informacje/79467-tysiace-hiszpanow-stoja-po-darmowy-ryz-i-ziemniaki> (dostęp, 20.05.2020).
- <https://wgospodarce.pl/informacje/77759-gates-postuluje-biometryczne-dowody-odpornosci> (dostęp 25.05.2020).
- Q&A: Covid-19 pandemic highlights urgent need to change Europe's food system*
<https://horizon-magazine.eu/article/qa-covid-19-pandemic-highlights-urgent-need-change-europe-s-food-system.html> (dostęp 30.05.2020).